



Sygn. akt II CSK 511/08

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa M.S.

przeciwko J.W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 maja 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód – M.S. – prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „M.” domagał się zasądzenia od pozwanego J.W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „W.”, kwoty 118.062,00 zł z odsetkami tytułem kary umownej w związku z tym, że pozwany naruszył przewidziane w umowie z powodem zastrzeżenia zakazu bezpośredniego kontaktowania się z klientami powoda. Dochodzona należność odpowiadała wartości 30.000 euro. Według powoda, w wyniku działania pozwanego poniósł on szkodę polegającą na utracie stałego klienta, na rzecz którego od lipca do listopada 2004 r. wykonał ok. 60 zleceń spedycyjnych na łączną kwotę 200.000 zł. Pozwany negocjował zaktualizowanie się obowiązku zapłaty kary umownej; podnosił także konieczność zredukowania kary umownej, ponieważ zobowiązanie (przewóz przesyłki) zostało w znacznej części wykonane i kwota kary umownej była rażąco wygórowana.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powód otrzymał w dniu 14 listopada 2005 r. zlecenie spedycyjne od L. z Holandii, w którym przewidziano dwa miejsca załadunku we Francji i w Holandii. Odbiorcami towaru miały być podmioty w A., w G. i T. w Polsce. Wynagrodzenie dla powoda ustalono na kwotę 1 600 euro. Wykonanie tego zlecenia powód powierzył pozwanemu, prowadzącemu działalność gospodarczą w zakresie międzynarodowego i krajowego przewozu towarów. W umowie z pozwanym zastrzeżono, m.in. to, że w przypadku bezpośrednich kontaktów pozwanego z klientem (tajemnica spedycyjna), zlecający ma prawo wystąpienia na drogę sądową i żądania kary umownej w wysokości 30.000 euro. Wynagrodzenie pozwanego przewoźnika określono na kwotę 1 400 euro. Pozwany nie zaakceptował zmiany wcześniej udzielonego zlecenia, której inicjatorem był kontrahent powoda – L. z Holandii. Wobec braku przyjęcia przez powoda zmienionego zlecenia, partner holenderski ostatecznie zlecił dokonanie transportu przesyłki pozwanemu. Wynagrodzenie pozwanego określono na kwotę 1650 euro. Pozwany wykonał

zlecony mu przewóz na rzecz L. i wystawił odpowiednią fakturę kontrahentowi. Powodowi przesłano odpis udzielonego mu wcześniej zlecenia przez partnera holenderskiego z odręcznym napisem „storno”. W kierowanych do pozwanego pismach powód zarzucił pozwanemu nie wykonanie przewozu zgodnie z umową oraz naruszenie klauzuli umownej obejmującej zakaz kontaktowania się z klientem powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do naruszenia przez pozwanego obowiązku kontraktowego objętego karą umowną. Powód nie udowodnił bowiem tego, aby doszło do bezpośrednich kontaktów pozwanego z klientem powoda L. (podmiotem holenderskim), prowadzącym do naruszenia tajemnicy spedycyjnej. Naruszenie takiej tajemnicy mogło polegać na ujawnieniu treści umowy powoda z pozwanym – klientowi powoda, na uzyskaniu przez pozwanego danych od klienta powoda o jego umowie z powodem i wreszcie – na samym przejęciu przez pozwanego zlecenia otrzymanego przez powoda na jego szkodę. Takie przypadki nie miały jednak miejsca w rozpoznanej sprawie. O bezpośrednim kontakcie, prowadzącym do naruszenia tajemnicy spedycyjnej, nie świadczy jeszcze uzyskanie przez pozwanego od L. zlecenia na kontynuowanie rozpoczętego przewozu we Francji, ponieważ partner holenderski nie miał możliwości realizacji zlecenia, które sam otrzymał. Brak było zatem podstaw do twierdzenia, że pozwany przejął zlecenie powoda na jego szkodę, bowiem zmienionego wskutek decyzji i działania klienta powoda zlecenie powód nie mógł zrealizować, a tym samym nie przyjął go i nie porozumiewał się z pozwanym co do warunków jego zmiany.

Apelacja powoda została uwzględniona; Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę.

Sąd Apelacyjny badał, w jaki sposób mogłoby dojść do naruszenia obowiązku kontraktowego objętego karą umowną. Ostatecznie doszedł do wniosku, że klauzulę umowną, zawartą w zleceniu transportowym nr [...], strony rozumiały jako zakaz takich kontaktów pozwanego z klientem powoda, które prowadziły do wykonania przez pozwanego zlecenia z pominięciem powoda, tj. faktycznego tzw. podebrania klienta partnerowi umowy. Według Sądu drugiej instancji, dokonującego bardzo szczegółowego opisu okoliczności udzielenia pozwanemu zlecenia

przewozu przez partnera holenderskiego, pozwany w wyniku przyjęcia zlecenia od tego partnera doprowadził do anulowania przez tegoż partnera zlecenia udzielonego początkowo powodowi. W konsekwencji doszło jednak ostatecznie do wspomnianego „podebrania” powodowi kontrahenta i tym samym - naruszenie klauzuli umownej o tajemnicy spedycyjnej, obwarowanej karą umowną. Zaktualizował się tym samym obowiązek zapłaty kary umownej objętej pozwem.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jednak podstaw zredukowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. W ocenie tego Sądu, pozwany nie wniósł ostatecznie o takie zredukowanie, ale jedynie żądał oddalenia powództwa powoda. Ponadto Sąd Apelacyjny zaznaczył, że miarkowanie kary umownej powinno być stosowane powściągliwie w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami. Kara pełni funkcję stymulacyjną i represyjną, kompensuje wszystkie negatywne skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. W rozpoznawanej sprawie łatwo wyliczyć szkodę powoda odpowiadającą utraconej marży handlowej, negatywne konsekwencje naruszenia tajemnicy spedycyjnej mogą dotyczyć także utraty stałego klienta przez powoda, co nie było przez pozwanego kwestionowane, a w konsekwencji – stabilności finansowej powoda. Dowód braku szkody po stronie wierzyciela jako przesłanki redukcji kary umownej, obciąża dłużnika powołującego się na potrzebę zredukowania kary umownej. Dowód taki ostatecznie nie został przeprowadzony.

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia art. 484 § 2 k.c. i art. 65 § 2 k.c. Ekspozowano także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania przez Sąd drugiej instancji ustaleń bez oparcia w zebranych materiale dowodowym, w tym ustalenia, że pozwany - na skutek przyjęcia zlecenia przewozu od partnera holenderskiego - wyrządził powodowi szkodę majątkową. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może odnieść skutku z kilku powodów. Kwestia ustalenia przez Sąd Apelacyjny tego, że pozwany miał świadomość tego, iż L. (podmiot holenderski) był klientem (kontrahentem) powoda

nie może być w ogóle podnoszona w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezależnie od przyjętej przez skarżącego motywacji w tym zakresie. To samo odnosi się do pozostałych, podnoszonych przez skarżącego, uchybień Sądu Apelacyjnego w zakresie postępowania dowodowego (czy doszło do rozładunku towarów w dniu 15 listopada 2005 r. i czy pozwany wyrządził powodowi szkodę w wyniku przyjęcia zlecenia przewozu od podmiotu holenderskiego). Dla oceny zasadności podstaw kasacyjnych opartych na naruszeniu prawa materialnego podstawowe znaczenie mają zatem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

2. Skarżący powołuje się na naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu w zakresie wykładni klauzuli „tajemnicy spedycyjnej”, zawartej w zleceniu transportowym. To niewłaściwe zastosowanie mogłoby polegać na „rezygnacji z ustalenia, co strony rozumiały pod pojęciem <<klient>>, z którym pozwany nie mógł się kontaktować pod rygorem zapłaty kary umownej.” Zarzut taki można odeprzeć ogólnym stwierdzeniem, że jednak pozwany – zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego – miał świadomość tego, iż podmiot holenderski był klientem (kontrahentem) strony powodowej. W rozumieniu klauzuli umownej, zawierającej tajemnicę spedycyjną, umieszczonej m.in. w zleceniu nr [...], „klientem” strony powodowej był przede wszystkim jej partner handlowy (umowny).

3. Końcowe fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnoszą się do zagadnienia redukcji zastrzeżonej między stronami kary umownej w związku z naruszeniem obowiązku kontraktowego wynikającego z zastrzeżenia tzw. tajemnicy spedycyjnej.

Należy podzielić dwa ogólnie sformułowane zarzuty kasacyjne dotyczące kwestii redukcji (miarkowania) zastrzeżonej kary umownej w wysokości 30.000 euro. Po pierwsze, rzecz jasna, miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. może nastąpić także w stosunkach umownych między przedsiębiorcami, ponieważ przepis ten nie zawiera w tym względzie żadnych ograniczeń natury podmiotowej. Po drugie, wymaganego w art. 484 § 2 k.c. wniosku o miarkowanie kary umownej można doszukiwać się także *implicite* w samym ogólnym żądaniu pozwanego dłużnika nieuwzględnienia żądania powoda o zapłatę kary umownej

(tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1999 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, z. 2, poz. 32; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2003, z. 7/8, poz. 109). Należy zatem podzielić to stanowisko orzecznictwa i literatury, zgodnie z którym już samo żądanie dłużnika, obejmujące oddalenie powództwa, zawiera w sobie wniosek o zmniejszenie kary umownej (art. 484 § 2 k.c.).

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że Sąd Apelacyjny, eksponując konieczność „powściągliwego korzystania z instytucji redukcji kary umownej” między przedsiębiorcami i stwierdzając fakt niewniesienia przez pozwanego wniosku o zredukowanie kary umownej, rozważał jednakże szerzej możliwość zastosowania wspomnianej redukcji. Nie uchylił się zatem od badania tego, czy w ustalonym stanie faktycznym istniały wystarczające podstawy do odpowiedniego zredukowania kary umownej obciążającej stronę pozwaną (art. 471 k.c.). Świadczy o tym wywód zawarty na s. 26/27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wskazując na zasadnicze funkcje kary umownej (jej funkcję stymulacyjną, represyjną i kompensacyjną), Sąd Apelacyjny stwierdził jednocześnie, że „w realiach rozpatrywanej sprawy wskazać należy, iż poza łatwo wyliczalną szkodą powoda odpowiadającą utraconej marży handlowej negatywne konsekwencje mogą dotyczyć także utraty stałego klienta przez powoda, co nie było kwestionowane przez pozwanego, a w konsekwencji jego stabilności finansowej”. Taką ocenę Sądu Apelacyjnego należy podzielić. Jednocześnie Sąd ten trafnie stwierdził, że pozwany nie wykazał jednak braku szkody po stronie powoda jako zasadniczego kryterium mogącego prowadzić do odpowiedniej redukcji kary umownej (art. 6 k.c.). W skardze kasacyjnej nie wskazywano się na inne jeszcze kryteria, które mogłyby świadczyć o tym, że dochodzona i zasądzona na rzecz powoda kara umowna ma cechy kary „rażąco wygórowanej” w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Wbrew stanowisku skarżącego, nie było zatem podstaw do stwierdzenia naruszenia tego przepisu, ponieważ w ustalonym stanie faktycznym został on ostatecznie prawidłowo zastosowany.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako nie uzasadnioną oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

